



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Maria Kondracka - zapomniana działaczka oświatowa

Author: Renata Sadło-Ryba, Dariusz Rott

Citation style: Sadło-Ryba Renata, Rott Dariusz. (1995). Maria Kondracka - zapomniana działaczka oświatowa. "Przegląd Historyczno-Oświatowy" (1995, nr 3/4, s. 221-225).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MARIA KONDRACKA — ZAPOMNIANA DZIAŁACZKA OŚWIATOWA

Rodzina Kondrackich, pieczętująca się herbem Ostoja, od wielu pokoleń czynnie uczestniczyła w życiu kraju manifestując swój patriotyzm, za co była ciężko prześladowana przez władze carskie. Pierwszy z Kondrackich, Andrzej, walczył u boku Kościuszki w wojnie polsko-rosyjskiej w roku 1792 m.in. w bitwie pod Dubienką. Następnie brał udział w powstaniu kościuszkowskim i poległ na polu chwały w tragicznej bitwie pod Maciejowicami. Niestety, innych szczegółów o jego życiu nie znamy. Nie zabrakło też przedstawicieli tego rodu podczas zrywu powstańczego 1830 i 1831 r. Wówczas to w obronie szanów Woli stracił życie Jan Kondracki, pełniący służbę jako kapitan w 4 pułku ułanów. Z kolei dziad Marii, syn Jana, Adam, brał udział w powstaniu styczniowym. W ramach represji carskich skonfiskowano rodowy majątek — Białogon (koło Kielc), Adam Kondracki zaś podzielił tragiczny los zesłańców syberyjskich. Zmarł wycieńczony, po wielu latach zesłania już w drodze powrotnej do kraju. Jego najstarszy syn, Jan, osiedlił się wraz z matką (Zosią z Tomasów) i rodzeństwem w Kielcach. Uzyskał wykształcenie gimnazjalne, a następnie ukończył Politechnikę Warszawską. W Warszawie ożenił się z Wacławą z Rudzkich¹. Tutaj też 24 stycznia 1886 r. urodziła się Maria. Jan Kondracki pracował początkowo w Jekaterynosławiu, gdzie na skutek wypadku został sparaliżowany (cierpiał na niedowład nóg). Po wielu trudach, poszukując usilnie źródeł utrzymania, w 1896 r. Kondraccy przyjechali do Dębowej Góry (późniejszej — od 1915 r. — dzielnicy Sosnowca)². Jan Kondracki zorganizował tu szkołę i objął jej kierownictwo (do 1925 r.) całkowicie poświęcając się pracy pedagogicznej³.

¹ Informacje o przodkach Marii Kondrackiej za R. S a d l o, *Maria Kondracka*, w: *Materiały do Księgi życiorysów ludzi kultury literackiej Zagłębia Dąbrowskiego*. Cz. I, praca zbiorowa pod red. A. Jarosza, Sosnowiec—Katowice 1991, s. 48—50; *Materiały dokumentacyjno-bibliograficzne do dzieł kultury i życia literackiego w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku*, t. 4.

² Zob. szerzej J. P r z e m s z a-Z i e l i Ń s k i, *Sosnowiec znany i nieznany*, Sosnowiec 1992, s. 23—25.

³ [J. P r z e m s z a-Z i e l i Ń s k i], *Nasza okładka. Rok 1903. Dębowa Góra*, „Ekspres Zagłębiowski. Muzyzm” 1992 nr 4, s. 16.

W tym czasie Maria (popularnie zwana Marylką) kształciła się wszechstronnie w domu pod opieką ojca. Od najmłodszych lat jej postawę kształtowała rodzinna tradycja patriotyczna i niepodległościowa swymi korzeniami sięgająca przodka Andrzeja. W 1901 r. wyjechała do Warszawy z zamiarem nauki ogrodnictwa. Zapisła się jednak na Wyższe Kursy Uniwersyteckie, na które uczęszczała przez rok i dziewięć miesięcy. Do końcowych egzaminów nie przystąpiła jednak z powodu zbyt słabej znajomości języka rosyjskiego. Ukończyła natomiast — jako wolna słuchaczka — roczny kurs ekonomii zorganizowany przez Związek Przemysłowców.

Pobyt w Warszawie był szczególnie owocny w ukształtowaniu postawy społecznikowskiej Marii. Atmosfera ciągle jeszcze żywych idei pozytywistycznych wzbudziła jej zainteresowanie możliwością umacniania polskości poprzez podnoszenie poziomu wykształcenia wszystkich warstw społecznych, także najuboższych. W dużym stopniu ideały, którymi Kondracka kierowała się przez całe życie, rozwinęły się i w pełni wykrystalizowały dzięki jej uczestnictwu w organizowanych przez inteligencję warszawską wieczorach w salonach literackich i artystycznych. Na takich spotkaniach — głównie w domu Zofii Herlingowej — poznała całą plejadę ówczesnych znakomitości świata literatury, kultury i polityki, m.in.: Adolfa Dygasińskiego, Ignacego Paderewskiego, Stanisława Przybyszewskiego, Henryka Sienkiewicza, a przede wszystkim Bolesława Prusa, który szczególnie zachęcał ją do realizowania haseł pracy u podstaw i pracy organicznej. Również w czasie pobytu w Warszawie po raz pierwszy zetknęła się z pracą w bibliotece (odbyła praktykę w placówce bibliotecznej na ulicy Freta)⁴. Rozwijala też swą aktywność społeczną w instytucjach: „Kawalek mydła” i „Kolonie letnie” Marii Konopnickiej.

Okres warszawski zdecydował o dalszych losach Kondrackiej już po wyjeździe z tego miasta, kiedy to na stałe związała się z Zagłębiem Dąbrowskim. Powrót do domu był spowodowany śmiercią matki i koniecznością opieki nad sparaliżowanym ojcem. Nie bez znaczenia dla wyjazdu do Zagłębia Dąbrowskiego mogła być też zachęta Bolesława Prusa, który w 1877, jako kronikarz „Kuriera Warszawskiego”, odwiedził Zawiercie, które wówczas rozpoczynało okres swego gwałtownego rozwoju, zainteresowany wielkim pożarem w fabryce Ginsbergów. Prus dotarł też do Dąbrowy i Sosnowca⁵.

Maria Kondracka podjęła pracę jako nauczycielka w szkole św. Barbary założonej przez gwarectwo Hrabia Renard. W tym czasie w Zagłębiu kształcał się model nauczycielki — działaczki pracującej wśród najuboższych, toczącej jednocześnie dramatyczną walkę o polskość. Wymieńmy nazwiska kilku z nich: Żarska w Sielcu, Banachowicz (właścicielka prywatnej szkoły jednoklasowej dla chłopców i dziewcząt, założonej w 1899 r. na tzw. Wygwizdowie pod Sosnowcem; szkoła utrzymywana kosztem nauczycielki, zatrudniała

⁴ J. Groelowa, *Całe życie w służbie książki*, „Pomagamy sobie w pracy” 1964, z. 3, s. 13—16.

⁵ J. Przemsza-Zieliński, *Historia Zagłębia Dąbrowskiego*, z. 10: *Przemiany popowstaniowe na tle ekspansji kapitalizmu*, Sosnowiec 1993, s. 448.

troje nauczycieli), Albrechtówna (założycielka w 1898 r. prywatnej koczowniczej szkoły jednoklasowej na Wygwizdowie pod Sosnowcem, która zatrudniała dwie nauczycielki), Budzińska w Będzinie. Wśród nich znalazła się i Kondracka.

Kondracka nie zaprzestała realizacji idei społecznikowskich. Próbowala, na wzór warszawski, zakładać salony literackie i artystyczne i wokół nich grupować ówczesną elitę intelektualną regionu, tworząc w domu ośrodek życia patriotycznego i kulturalnego oddziaływujący na środowisko.

Pracowała w założonej przez swego ojca inżyniera Jana Kondrackiego potajemnej bibliotece społecznej czynnej od 1901 r. Wiele książek do biblioteki zostało nielegalnie przemyconych z Krakowa przez tak zwanych „szwarcowników” (przemysłowców przez granicę). Zajęciem tym trudniło się wówczas wiele zagłębiowskich rodzin w pasie pogranicznym⁶.

Po porozumieniu się z inżynierem Aleksandrem Wolkowiczem z Radochy (założycielem Stowarzyszenia Uniwersytetu Powszechnego w Zagłębiu) Kondraccy tzw. legalną część swego księgozbioru przekazali do utworzonej wówczas biblioteki publicznej, której księgozbiór liczył (wraz z darowizną) około siedmuset woluminów.

Dodajmy, że mieszkanie inżyniera Wolkowicza na Radosze, która weszła w skład Sosnowca w 1902 r., stanowiło miejsce spotkań artystów, działaczy oświatowych, literatów. Wśród osób współdziałających z nim w pracy kulturalno-oświatowej, rozpoczętej w 1897 r. należy wymienić m.in. inż. Franciszka Dąbrowskiego (późniejszego profesora Akademii Górniczej w Krakowie), inż. Stanisława Mierzejewskiego, Józefa Kozłowskiego, Bronisława Siwika oraz Marię Kondracką. Wolkowicz czynił też, zakończone sukcesem w 1906 r., starania o zalegalizowanie Uniwersytetu dla Wszystkich w Zagłębiu (zalegalizowano oddziały w Sosnowcu, na Ksawerze w Będzinie i w Dąbrowie Górniczej). Członkami Zarządu Oddziału Uniwersytetu dla Wszystkich (którego centrala mieściła się w Warszawie) byli inż. Aleksander Wolkowicz, inż. Sylwester Telakowski, Czesław Jankowski i adwokat Oppenheim. Wykłady odbywały się w siedzibie Uniwersytetu i w mieszkaniach prywatnych. Z odczytami wystąpili m.in. Ludwik Krzywicki, Wilhelm Feldman, Stanisław Przybyszewski, Wacław Sieroszewski, Andrzej Niemojewski i inni⁷.

Wróćmy jednak do rodziny Kondrackich. Początkowo ich biblioteka liczyła około 1200 woluminów. Kondracka rozwijała tę placówkę przez całe życie. Pragnąc pozyskać jak najszersze grono czytelników, roznosiła książki w plecaku. Formie biblioteki „obnośnej” pozostawała wierna przez wiele lat. Zajmowała się także nauczaniem analfabetów, docierając bezpośrednio do ich domostw⁸.

Szeroko zakrojona działalność społeczna nie przeszkodziła Marii Kondrackiej w intensywnym samokształceniu. W 1912 r. uzyskała patent nauczycielki

⁶ H. Greń, *Biblioteka w plecaku*, „Ekspres Sosnowiecki” 1991 nr 4, s. 6; J. Groelowa, *Całe życie...*, s. 13—15.

⁷ J. Przemsza-Zieliński, *Historia Zagłębia...*, s. 477—478.

⁸ H. Greń, *Biblioteka...*, s. 6.

szkół ludowych. W tym samym roku zaangażowano ją do prywatnej dwuklasowej szkoły Felicji Żarskiej w Sielcu (placówkę założono w 1898 r.), a następnie do szkoły Sosnowieckiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie pracowała w latach 1913—1914. Od 1914 r. do 1925 r. nauczala w przyzakładowej jednoklasowej szkole kopalni „Renard”. Okres ten był równocześnie czasem nieprzerwanej pracy społecznej: w 1922 r. przeniosła do centrum Sosnowca bibliotekę, założoną wcześniej przez Jana Kondrackiego. Ze względu na stale rosnącą liczbę czytelników biblioteka nie mogła już — jak pierwotnie — mieścić się w budynku szkolnym. Po śmierci ojca (1925) Maria nadała tej placówce jego imię. Dodajmy, iż bezpłatna nadal biblioteka pochłaniała niemal wszystkie dochody Kondrackiej, która z własnych zasobów finansowych rozszerzała księgozbiór. Co więcej, sama też konserwowała książki. W tym celu nauczyła się nawet podstaw introligatorstwa.

Poczynania Kondrackiej dalece wychodziły poza obowiązki bibliotekarza. Dokonywała ona bowiem m.in. adaptacji wielu utworów literackich, aby w sposób przystępny upowszechnić wśród odbiorców ze środowiska najbiedniejszych dorobek literatury nie tylko polskiej, ale i obcej. Ponadto dla potrzeb amatorskich zespołów teatralnych przystosowała, uwzględniając gust i możliwości percepcyjne publiczności, dzieła epickie i poetyckie (np. Konopnickiej, Majakowskiego). Dodajmy, że ze swoim księgozbiorem docierała też do więźniów, co stanowiło element postawy głęboko humanistycznej i zwracało uwagę na konieczność resocjalizacji i wychowania przez literaturę, a więc swoistej biblioterapii.

Przez krótki czas (I—VIII 1926 r.) Kondracka pracowała w szkole nr 23 w Sosnowcu, po czym przeniosła się do szkoły nr 18, w której była nauczycielką aż do wybuchu wojny. W 1929 r. w uznaniu za działalność patriotyczną i upowszechnianie kultury została uhonorowana Medalem Dzieśięciolecia Niepodległości; w 1933 r. przyznano jej Srebrny Krzyż Zasługi, a w 1938 r. — Brązowy Medal za Długoletnią Służbę⁹.

Wojna przerwała pracę Kondrackiej w szkole, ale nie przyczyniła się do zaniechania poczynąń społecznikowskich, które znów stały się formą walki o wolność. Nadal krzewiła czytelnictwo. Zasięgiem swych działań obejmowała nawet osoby wywiezione na przymusowe roboty do Niemiec. Należała też do konspiracyjnej Organizacji Orla Białego, gdzie posługiwała się pseudonimem Ostoją. Po otwarciu przez okupanta szkół, Maria Kondracka pracowała w szkole nr 18 od 1 kwietnia 1940 r. do 15 lutego 1941 r., kiedy to zdekonspirowano jej bibliotekę. Kondracka została aresztowana, a następnie 18 kwietnia 1941 r. wywieziona do Niemiec. Początkowo przebywała w obozie w Alsfeld. Od 1943 r. zaś (po zorganizowaniu strajku głodowego) znalazła się w obozie we Frankfurcie nad Menem. Po wkroczeniu aliantów Kondracka pozostawała w obozie repatriacyjnym (3 IV — 15 X 1945 r.).

⁹ Opracowano na podstawie materiałów zgromadzonych w Archiwum Wydziału Oświaty i Wychowania w Sosnowcu oraz Archiwum Zakładowym Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, teka nr 2539.

Maria Kondracka wróciła do Sosnowca 22 października 1945 r. i natychmiast podjęła pracę w szkole nr 18, w której nauczala aż do przejścia na emeryturę w 1950 r.¹⁰ Z dawnego księgozbioru zachowało się zaledwie około 50 woluminów. Lata powojenne to okres ponownego kompletowania biblioteki. Jak dawniej, fundusze na ten cel Kondracka czerpała z własnych dochodów nauczycielskich oraz z symbolicznych opłat, które zaczęła pobierać od swych czytelników. W chwili przejścia na emeryturę przyznano jej po raz drugi Krzyż Zasługi. Pracowała jako nauczycielska kontraktowa. Nadal zajmowała się biblioteką, kierowała nią aż do śmierci. Ze względu na zły stan zdrowia korzystała z pomocy Heleny Kubkovej, która kierowała placówką po 1965 r. Punkt biblioteczny mieścił się w Sosnowcu przy ulicy Kościelnej aż do lat siedemdziesiątych.

Maria Kondracka nie założyła własnej rodziny. Całe swe życie podporządkowała działalności społecznej, do końca realizując ideały zaszczerpione zarówno przez dom rodzinny, kultywujący tradycje patriotyczne, wywodzące się w prostej linii z powstania kościuszkowskiego i innych zrywów narodowyzwoleniczych, jak i przez środowisko inteligencji warszawskiej, kultywującej jeszcze na początku wieku idee pozytywistyczne. Praca dla innych stała się pasją jej życia.

Najbliższą Kondrackiej osobą była młodsza siostra Helena, żona Antoniego Gębickiego — znanego działacza społecznego, zasłużonego pedagoga, który przez wiele lat pełnił funkcję kierownika szkoły św. Barbary w Sielcu (potem nr 17). Helena dała początek całej sieleckiej dynastii Gębickich (urodziła dziesięcioro dzieci, z których wychowała siedmioro — córki: Wacławę, Zofię, Marię, Halinę, Janinę oraz synów: Antoniego i Lecha).

Maria Kondracka zmarła 1 X 1965 r. Pochowana została na Cmentarzu Wielowyznaniowym w Sosnowcu przy ulicy Smutnej.

Jest dzisiaj postacią niemal zupełnie zapomnianą. Niesłusznie.

RENATA SĄDŁO-RYBA
DARIUSZ ROTT
Katowice

¹⁰ *Ibidem*.